

## Przemówienie I sekretarza KC PZPR WŁADYSŁAWA GOMUŁKI

wyłoszone na manifestacji  
pierwszomajowej w Warszawie  
podajemy na str 3

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 103 (2762) — Rzeszów, piątek 2 maja 1958 r.

## Manifestacja radości pracy i pokoju

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP red. MAJTCZAK do-  
nosi:

Plac Czerwony przybrany jest odświętnie i wypełniony lud-  
nością. Tysiące osób na trybunach i wzdłuż całej trasy pocho-  
du. Setki delegatów zagranicznych, dyplomacja, koresponden-  
ci i fotoreporterzy z kilkudziesięciu krajów. Przed trybuną  
honorową stoją poczty sztandarowe jednostek radzieckich słu-  
żących i akademii wojskowych.

Zbliża się godzina 10. Ze-  
brani rzeszyscy oklaskami  
witają przywódców radzieck-  
kich. Na trybunie zajmują  
miejsca kierownicy KPZR i  
rządu radzieckiego. W towa-  
rzystwie N. Chruszczowa i  
K. Woroszyłowa wchodzi na  
trybunę witalny serdecznie pre-  
zydent Zjednoczonej Repu-  
bliki Arabskiej, Abdel Nasser.  
Zegar na wieży spaskiej wy-  
dzwanianą godzinie 10. Orkiestra  
gra marsza. Po chwili mini-  
ster obrony ZSRR, marszałek  
Związku Radzieckiego, R. Ma-  
linowski przyjmuje raport od  
dowódcy defilady marszałka  
Moskalenko, dokonuje w

otwartym samochodzie prze-  
glądu oddziałów wojskowych,  
pozdrowia żołnierzy i wcho-  
dzi na trybunę, z której wy-  
głasza przemówienie.

Orkiestra gra hymn Związku  
Radzieckiego. Rozlegają się  
potężne salwy armatnie. Nad  
placem Czerwonym fruwiąją  
setki gołębi. Warkot werbli  
ogłasza rozpoczęcie defilady.

Po defiladzie wojskowej  
plac Czerwony przekształca  
się we wspaniały stadion spor-  
towy.

Przemarsz ludności Moskwy  
na placu Czerwonym trwał  
przez trzy godziny. Mani-  
festanci wznosili okrzyki na  
cześć nierozważnej przyjaźni  
z narodami obozu socjali-  
stycznego, na cześć przyjaźni  
z ludźmi pracy całego świata,  
na cześć Komunistycznej Par-  
tii Związku Radzieckiego, na  
cześć pokoju.

# W imię pokoju i braterstwa ludów PIERWSZOMAJOWA MANIFESTACJA W WARSZAWIE

Ok. godziny 8 uczestnicy po-  
chodu gromadzą się w miej-  
scach zbiórek, wyznaczonych  
dla poszczególnych dzielnic.

Trybuna główna zainstalo-  
wana została na samochodach  
ciężarowych przy ul. Marszał-  
kowskiej, na wprost Pałacu  
Kultury i Nauki. Naprzeciw  
niej — ogromne portrety Mar-  
ksa, Engelsa, Lenina i napis:  
„Niech żyje 1 Maja”. W głębi  
ul. Marszałkowskiej — od  
strony Ogrodu Saskiego —  
staje czoło pochodu: poczty  
sztabarowe KC PZPR, NK  
ZSL i CK SD oraz warszaw-  
skich organizacji partyjnych  
i społecznych.

Godz. 10. Na trybunę główną  
wchodzi wśród oklasków i o-  
krzyków zebranych tłumów:  
członkowie Biura Politycznego  
KC PZPR — I sekretarz KC  
PZPR Władysław Gomułka,  
Józef Cyrankiewicz, Stefan Je-  
drychowski, Ignacy Loga-  
SoWiński, Jerzy Morawski, Ed-  
ward Ochab, Aleksander Za-  
wadzki; wiceprezisi NK ZSL  
— marszałek Seimu Czesław  
Wycech, Józef Oza-  
Mitrasiewicz i Bolesław Podedworny, se-  
kretarz generalny CK SD —  
Leon Chałaj, sekretarz KC  
PZPR — Jerzy Albrecht, Wil-  
told Jarosiński i Zenon Klisz-  
ko, zastępca przewodniczącego  
Rady Państwa — Oskar  
Lange, wiceprezisi Rady Mi-  
nistrów — Piotr Jaroszewicz  
i Zenon Nowak, sekretarz Ra-  
dy Państwa — Julian Horo-  
decki, ministrowie, generał-  
cja, przewodniczący Prezy-  
dium Rady Narodowej m. st.

WARSZAWA (PAP). War-  
szawa powitała 1 Maja od-  
świętnie przybrana. Na uli-  
cach, gmachach, domach —  
flagi czerwone i biało-czer-  
wone, transparenty, portre-  
ty Marksa, Engelsa i Le-  
nina.

Ulice zalane promieni-  
ami wiosennego słońca od  
wczesnego rana zaroily się  
gwarnym, odświętnym tłumem.  
Chodnikami ciągną  
na trasę manifestacji ci,  
którzy chcą przyrzec się  
pochodowi, oklaskiwac ma-  
szeryjących. Na jezdniach  
— zwarte kolumny robotni-  
ków, pracowników biur  
i urzędów.

Ulice rozbrzmiewają dźwię-  
kami orkiestr. W podmu-  
chach wiosennego ciepłego  
wietrzyku łopocą partyjne  
sztabary, szturmówki, tran-  
sparenty.

Warszawy — Zygmunt Dwora-  
kowski.

Na trybunie honorowej zają-  
mą też miejsca przewodni-  
czący przybyłych do Polski  
na święto majowe związko-  
wych delegacji z 14 krajów —  
ZSRR, Chin Ludowych, Buł-  
garii, Czechosłowacji, Francji,  
Iranu, Jugosławii, Korei, Mon-  
golii, NRD, Rumunii, Wietna-  
mu, Włoch i Zjednoczonej Re-  
publiki Arabskiej.

Na trybunach zainstalowa-  
nych obok trybuny honorowej  
obecni są członkowie korpusu  
dyplomatycznego. Widzimy tu  
także licznych działaczy spo-  
łecznych i państwowych oraz  
weteranów ruchu robotni-  
czego.

Orkiestra gra hymn narodo-  
wy. Zabiera głos I sekretarz  
KC PZPR — Władysław Go-  
mułka.

Jego słowom, transmitowa-  
nym przez megafony na trasę  
pochodu oraz przez radio i te-  
lewizję na cały kraj, towarzy-  
szą wielokrotnie gorące owa-  
cje zebranych tłumów.

Rozlegają się dźwięki bojo-  
wej pieśni walczącego i zwy-  
ciężącego proletariatu —  
„Międzynarodówki”. Gdy mil-  
kna, dobiega z daleka głuchy  
grzmot 24 salw artyleryjskich.  
Orkiestra gra „Warszawian-  
kę”.

O godz. 10.35 rusza pochód.  
W pierwszym rzędzie w środ-  
ku — sztabar państwowy, po  
bokach sztabary Komitetu  
Centralnego PZPR, Naczelne-  
go Komitetu ZSL, Centralne-  
go Komitetu SD, Centralnej  
Rady Związków Zawodowych,  
organizacji społecznych. Dalej  
kilkusetosobowa grupa mani-  
festantów z biało-czerwonymi  
i czerwonymi sztabarami.

Gorącymi oklaskami witają  
zgromadzeni po obu stronach

Na zdjęciu: Tłumy  
mieszkańców Rzeszo-  
wa wyległy na ulice  
miasta, by wziąć udział  
w manifestacji pierw-  
szomajowej.

trasy pochodu mieszkańcy  
Warszawy poszczególne kolu-  
mny.

Hasła wielu transparentów  
dotyczą spraw produkcji, po-  
lepszenia jej jakości, podnie-  
sienia dyscypliny pracy. Trze-  
ba zresztą powiedzieć, że tra-  
dycja warszawskich obchodów  
pierwszomajowych stało się,  
że robotnicy w tym właśnie  
dniu z zasłużoną dumą szczy-  
cą się osiągnięciami swych  
fabryk.

Nastroj pochodu jest pogod-  
ny i wesoły. Trasa huczy od  
braw i okrzyków zagluszają-  
cych dźwięki orkiestry trans-  
mitowane przez megafony.  
Z przechodzących kolumn pa-  
dają w stronę trybuny hono-  
rowej wiązanki kwiecica. Kwia-  
ty padają również z trybuny  
w kierunku manifestujących.

Robotnicy Warszawy gorąco  
manifestują na rzecz utrwa-  
lenia pokoju światowego. „Za-  
damy zaprzestania uzorajania  
Bundeswehry w broń atomo-  
wą”, „Zadamy od krajów za-  
chodnich poparcia planu Ra-  
packiego” — te hasła widać  
na dziesiątkach transparentów,  
niemal w każdej grupie  
uczestników pochodu.

Nie uda się już utrzymać ja-  
kąs sztywna organizacja po-  
chodu, grupy z poszczególnych  
dzielnic mieszają się ze sobą.  
Dobiega końca 4-godzinna  
pierwszomajowa manifestacja  
ok. 200 tys. warszawiaków.  
manifestacja zdecydowanej  
woli obrony pokoju, wiary w  
lepsze jutro naszej ojczyzny,  
serdecznego przywiązania do  
Polskiej Zjednoczonej Partii  
Robotniczej i jej kierownictwa,  
manifestacja wierności  
sprawie socjalizmu, demokra-  
cji i solidarności międzynarodo-  
wej ludzi pracy.

## W pochodzie pierwszomajowym w Tarnobrzegu



## Uroczystości w Rzeszowie

Rzeszów — 1 Maja 1958 r. Budynki urzędów, Instytu-  
cji, szkół, witrzyn sklepów przystrojone dziesiątkami  
flag, transparentów i portretów.

Na ulicach, placach i skwerkach gromadzą się mie-  
szkańcy Rzeszowa. Na miejsca zbiórek zewsząd podają  
młodzież szkolna i harcerze z biało-czerwonymi pro-  
porczykami. Z różnych stron miasta dochodzą dźwięki  
orkiestry.

Zbliża się godzina 10. Plac  
Wolności szczerze wypełniony  
tłumem manifestantów. Jak  
okiem sięgnąć wszędzie morze  
głów, flag i transparentów...  
Podobnie na przyległych do  
placu Wolności ulicach: Gałę-  
zowskiego, Lwowskiej, Wró-  
blewskiego i in.

Godzina 10. Speaker relacjo-  
nujący uroczystości pierwszo-  
majowe z Warszawy donosi, że  
na trybunie honorowej wszedł  
I sekretarz KC PZPR tow.  
Władysław Gomułka. Z głosi-  
ków płynie melodia „Mazurka

Dąbrowskiego”. Przemówienie  
Towarzysza Wiesława wysłu-  
chują wszyscy zebrani.

Po przemówieniu, gdy mil-  
knie melodia Międzynarodów-  
ki we wszystkich miastach,  
miasteczkach i w wielu groma-  
dach naszego kraju, ruszają  
pierwszomajowe pochody... A  
raczej jeden, duży, ogromny,  
ogólniwoistowy pochód przy-  
jaźni i braterstwa klasy robot-  
niczej całego świata, pochód  
międzynarodowej solidarności  
ruchu robotniczego.

W Rzeszowie przed trybuną  
honorową — ustawiają się li-  
czne poczty sztandarowe.  
Wśród nich sztabar Komite-  
tu Wojewódzkiego, Powiatowe  
go i Miejskiego PZPR, sztabar  
WK ZSL i flagi narodowe.

Pochód rusza. Miejsca na  
trybunie zajmują przedstawie-  
ciele partii z I sekretarzem  
KW PZPR Władysławem Kru-  
czkiem na czele, stronnictw  
politycznych, władz wojewódz-  
kich, powiatowych i miejskich,  
organizacji młodzieżowych, spo-  
łecznych, wojska, większych  
zakładów pracy i zasłużeni  
weterani ruchu robotniczego.  
Na trybunie widzimy m. in.  
przewodniczącego Prezydium  
WRN Fr. Jagusztyna, I sekr.  
KM St. Kosibe, wicepre-  
zdniczących Prez. WRN  
M. Kaczora i Czaje, przedsta-  
wicieli wojska — płk Szwed-  
ka i mjr Marzęckiego, prezesa  
WK ZSL Wł. Folte, przewo-  
dniczącego WK SD — Fr. Świ-  
dra.

Na trybunie zajmują rów-  
nież miejsca członkowie dele-  
gacji radzieckiej z obwodu  
drohobyckiego, a więc: W. S.  
Nikolajenko — sekretarz Obwo-  
dowego Komitetu KPU, prze-  
wodniczący delegacji, G. T.  
Drobenzenko — sekretarz Re-  
jonowego Komitetu KPU, A.  
P. Wletrona — sekretarz Re-  
jonowego Komitetu KPU, G.

J. Szewela — robotnik nafto-  
wy Zagłębia Boryslawskiego,  
N. N. Minejczewa — robotnik  
Stryjskiej Fabryki Odzieżowej  
oraz członkowie delegacji z Pre-  
szowa CSR — płk. Benko, po-  
seł do Zgromadzenia Narodo-  
wego CSR i prorektor Wyższej  
Szkoły Pedagogicznej w Pre-  
szowie, dr Szafranko.

Pochód otwiera grupa w stro-  
jach ludowych, a za nią dele-  
gacja byłych więźniów obozów  
koncentracyjnych, członków  
ZBoWiD. Nad trybuną przela-  
tują samoloty Aeroklubu Rze-  
szowskiego. Zbliża się grupa  
zuchów i harcerzy. Na twa-  
rzach najmłodszych mani-  
festantów wyraz powagi i dumy,  
Ojcowie i dziadkowie — nie-  
których — również przed la-  
ty maszerowali w pochodzie  
pierwszomajowym. Jakże inny  
to był pochód... Zwycieski jest  
nasz dzisiejszy pochód pierw-  
szomajowy. Płynie, szeroka,  
barwna rzeka manifestan-  
tów. Mozaiką kolorów mieni  
się w blasku majowego słoń-  
ca. Trzepocą na wietrze nie-  
sione wysoko czerwone i biało-  
czerwone chorągwie. Na du-  
żych transparentach wypisané  
dążenia i żądania uczestników  
pierwszomajowego pochodu:

— „Zadamy zakazu prób  
bronii jądrowej”.

— „Domagamy się utworze-  
nia strefy bezatomowej” — ...:  
— Pax, Pace, Paix, Peace. Po-  
kój — w różnych językach.  
— Idzie młodzież ZMS  
młodzież szkolna ze szkół  
podstawowych, liceów i te-  
chników. Grupę szkół pod-  
stawowych i liceów ogólnó-  
kształcących otwierają artyści  
szkolnego klubu teatralnego,  
przebrani w kostiumy wysta-  
wianej bajeczki.

Ta dziatwa szkolna, dochód  
z ostatniego przedstawienia  
przeznaczyła w całości na po-  
moc dla powodzi.

Uśmiechnięte twarze masze-  
rujących licealistek świadczą  
o radosnym przeżyciu jakim  
jest dla nich udział w pocho-  
dzie 1-majowym.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

## W stolicy polskich włóknarzy

ŁÓDŹ (PAP). 1 maja 1958 r.  
— po raz 68, stolica polskich  
włóknarzy — 700-tysięczna  
Łódź obchodziła wielkie świę-  
to międzynarodowego proleta-  
riatu. Mury domów i fabryk  
spowite w czerwieni, biel i  
zielen. O godz. 8.15 z siedmiu  
dzielnic miasta ruszyły wielo-  
liczne pochody. Nad głowa-  
mi czerwone sztabary, las  
czerwonych i biało-czerwonych  
szturmówek, tysiące transpa-  
rentów z 1-majowymi hasła-  
mi. Centralnym punktem  
zbiórki jest plac Zwycięstwa,  
sławny łódzki Wodny Rynek.  
Na nim właśnie od 68 lat od-  
bywają się tradycyjne 1-ma-  
jowe wiece. Tu też nieraz w  
przeszłości lała się robotnicza  
krew w walce z carską ochra-  
ną i granatową policją.

Wielki plac Zwycięstwa wy-  
pełniony jest 150 tys. rzeszą  
mieszkańców Łodzi. Pełne lu-  
dzi, sztabarów, transparentów  
są ulice prowadzące na  
plac.

Na trybunie zajmują miej-  
sca przedstawiciele łódzkiej i  
wojewódzkiej władz partyj-  
nych, państwowych, FJN, we-  
terani ruchu robotniczego.

Orkiestra gra hymn narodo-  
wy. Rozpoczyna się wielki  
wiece.

Z głośników padają słowa

(Ciąg dalszy na str. 2)





# 1 Maja w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). Przeszła 400-tysięczna rzesza mieszkańców Budapesztu wzięła w tym roku udział w pochodzie 1-majowym, który przeszedł głównymi ulicami stolicy Węgier.

W tym roku dzień 1 Maja był na Węgrzech pierwszym słonecznym, naprawdę wiosennym dniem. Budapeszt, a przede wszystkim śródmieście stolicy Węgier przystrojone jest czerwonymi i narodowymi flagami, czerwonymi gwiazdami i portretami przywódców partii komunistycznych oraz czołowych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego.

Pochód 1-majowy rozpoczęły krótkim przemówieniem sekretarza budapeszteńskiej organizacji WSPR, Marosana, trwał około 3 godzin. Przed trybunami honorowymi, na których znajdowali się członkowie kierownictwa Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej z rządu WRL z pierwszym sekretarzem KC, Kadarrem i premierem Muennichem na czele, przeszła niemal 1/4 mieszkańców Budapesztu. Nad tłumem wznosiły się kolorowe baloniki z przytwierdzonymi do nich flagami krajów socjalistycznych. Pięknym urozmaiczeniem pochodu były przybyłe z prowincji grupy w barwnych, regionalnych strojach węgierskich.

## MANIFESTACJA pierwszomajowa w Rzeszowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Defiluje najstarsza rzeszowska szkoła Liceum Męskie im. St. Konarskiego. W murach tej szkoły wykształciło się dziesiątki pokoleń. Jej tradycja sięga 300 lat. Z tej szkoły wyszedł literat Julian Przybóś, profesorowie Uniwersytetu, poseł na Sejm — Julian Hochweid, prof. Stanisław Kot, prof. Władysław Szafer, laureat Konkursu Chopinowskiego — Adam Harasiewicz i in. Tutaj uczył się Ignacy Łukasiewicz i generał Władysław Sikorski.

Nie przebrzmiały jeszcze oklaski nagradzające defilującą przed trybuną młodzież, gdy z wylotu ul. 1 Maja od strony pl. Wolności napłynęła nowa fala manifestantów, pracowników największego w Rzeszowie zakładu produkcyjnego — Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. I znów wiele szturmówek i transparentów. Załoga rzeszowskiej WSK krocząc w pochodzie 1-majowym dokumentuje swą wolę zwiększenia wydajności pracy, wolę pokoju oraz wyraża swój protest przeciw zbrojeniom atomowym w Niemczech zachodnich.

Zalogi poszczególnych wydziałów produkcyjnych WSK idą oddzielnie. Na czele załoga wydziału odlewni, która we współzawodnictwie 1-majowym zajęła I miejsce. W szeregach maszerujących wyróżniamy przodownika pracy Ludwika Stolarskiego, nadmiestrza Władysława Walczaka, formierza Stanisława Telmacha i przodującą pracownicę tego wydziału — Zofię Gwizdak.

Za WSK kroczy załoga Rzeszowskiej Fabryki Sprzętu Gospodarczego. Do trybuny podbiegają pracownicy i zasypują przedstawicieli partii i władz wiązkami kwiatów.

Pochód trwa. Defilują przedstawiciele rzeszowskiej wsi. Łopocą szturmówki czerwone i zielone.

Bogate są tradycje rewolucyjnych walk chłopów ziemi rzeszowskiej. W latach 1932—1937 lała się robotnicza i chłopska krew w czasie pamiętnych buntów w Nockowej, Kozdrzy, Wólce pod Lasem, Grodzisku, Muninie czy Zassowie. Wśród manifestujących widzimy dziś starych działaczy ruchu robotniczego i ludowego, uczestników walk chłopskich.

Po barwnej kolumnie rzeszowskiej wsi do trybuny zbliża się grupa pracowni-

# Pół miliona osób w pochodzie pierwszomajowym na ulicach stolicy Chińskiej Republiki Ludowej

PEKIN (PAP). Korespondent PAP red. JERZY LOBMAN donosi z Pekinu:

Półmilionowa rzesza przedelfowała w dniu 1 Maja w barwnym, radosnym pochodzie przez Czerwony plac Pekinu, manifestując wobec przywódców partii i państwa, zgromadzonych gości oraz tłumy swych rodaków wolę dokonania w możliwie jak najkrótszym czasie „wielkiego skoku” w dziedzinie rozwoju produkcji przemysłowej i rolnej oraz reedukacji ideologicznej.

Manifestację przyjmowali znajdujący się na trybunie głównej: zastępca przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej i wiceprzewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin Liu Szao-tsi, premier Czou En-lai i inni. Przewodniczącym Mao Tse-tung nie był obecny na manifestacji, gdyż przebywa teraz w Kantonie.

Uroczystości rozpoczęły odświeżenie wzniesionego naprzeciw trybun głównych pomnika bohaterów, którzy polegali w walkach rewolucyjnych w okresie od 1840 roku do wyzwolenia kraju. Jest to utrzymany w tradycyjnym chińskim stylu wielki granitowy obelisk, na którym wyryto słowa Mao Tse-tunga i Czou En-laia. Cokół obelisku pokrywa płaskorzeźby przedstawiające najważniejsze epizody rewolucyjnej historii Chin na przestrzeni 120 prawie lat.

Pogoda dopisywała dniu 1 Maja, toteż tym wspanialej występowało całe bogactwo barw i form manifestacji. Stanowiła ona bilans osiągnięć ubiegłego roku oraz przegląd zamierzeń na przyszłość — zamierzeń, trzeba przyznać imponujących, ale zupełnie realnych. Według planów, Pekin ma w ciągu 10 lat przekształcić się w nowoczesne przemysłowe miasto. Napis na transparentie niesionym przez hutników Pekinu zapowiada, że hutnicy stolicy zamierzają w ciągu trzech lat bez dodatkowych inwestycji podwoić produkcję, a w ciągu czterech lat osiągnąć planowany uprzednio na lat 10 poziom półtora miliona ton surowki i miliona ton stali, której do niedawna Pekin nie produkował wcale.

Robotnikom nie ustępują chłopci przedmieść stolicy, którzy w ciągu ubiegłej zimy nawodnili większy obszar pół niż w ciągu 4.000 lat przed wywołaniem, a nawodnienie ma przynieść dla rolnictwa w Chinach decydujące znaczenie. Przybyli na manifestację przedstawiciele chłopów powiatu Siunszuei witani byli entuzjastycznie jako ci, którzy pierwszy w Chinach nawodnili wszystkie wymagające tego grunty w swym powiecie.

Obok wielkich wysiłków produkcyjnych również praca polityczna znalazła odbicie w tegorocznej manifestacji pierwszomajowej. Wypisane na transparentach hasła nawoływały inteligencję do wyzbycia się naciągactwa poprzednich okresów historycznych, do uwolnienia się od pozostałości starego sposobu myślenia i do poświęcenia wszystkich sił sprawie partii komunistycznej i socjalizmu.

## Z akademii pierwszomajowej w Rzeszowie



Julian Woźniak

## Manifestacja ludzi morza

GDAŃSK (PAP). Burzliwe oklaski mieszkańców Gdańska towarzyszą maszerującym kolumnom harcerzy, sportowców i żeglarzy morskich. Nadchodzą zwarte szeregi stoczników gdańskich. Z trybun i wśród szpalery publiczności zrywają się gorące oklaski i okrzyki na cześć budowniczych naszej floty.

W pochodzie 1-majowym w Gdyni dominowały białe i granatowe czapki marynarskie. To uczniowie szkół morskich i marynarze statków handlowych zakotwiczonych w macierzystym porcie po trudach podróży morskich. Marynarze szli razem z dokerami, stocznicznymi i marynarzami okrętów wojennych.

Szczególnie serdecznie wita-

na była załoga naszego flagowego statku m.s. „Batory”. Tuż obok defilowali marynarze chińscy, niosąc sztandary narodowe i wielkie niebieskie flagi pokoju. Zagraniczni marynarze pozdrawiani są przyjaznymi gestami przez mieszkańców miasta, zgromadzonych na trasie.

Liczną grupę stanowili rybacy gdyńskiej „Arki”. Na czele szli tu szyprowie jednostek, które już za kilkanaście dni wypłyną na szereg miesięcy na dalekie łowiska Morza Północnego.

Na zakończenie pochodu dziesiątki tysięcy ludzi dotąd stojących w szpalarach na trasie pochodu, ruszyli tłumnie, aby przedelfować przed trybuną.

## O jedność klasy robotniczej

## Wielki wiec w Rzymie

RZYM (PAP). Jak co roku, piękna, a trochę teatralna Piazza del Popolo — plac Ludowy — stała się centrum, ku któremu ciężarówkami, rowerami i piechotą od wczesnych godzin rannych zmierzali z dalekich przedmieść Rzymu niezliczone tłumy robotników, by wziąć udział w tradycyjnym wiecu pierwszomajowym zorganizowanym przez Włoską Po wszechną Konfederację Pracy.

Godz. 10. Na Piazza del Popolo 70 może 80 tysięcy ludzi.

Rozpoczął się wiec. Przemawiają: sekretarz Rzymskiej Izby Pracy Cianca i drugi sekretarz generalny Włoskiej Po wszechniej Konfederacji Pracy Santi.

Nieustannie powtarza się w przemówieniach słowo „Jedność” której tak obawiają się kapitaliści, a która wykuwa się w nieustannej walce klasy robotniczej.

Na placu rozlega się co chwila burza oklasków, gdy mówca wspomina odniesione zwycięstwa, gwizdów — gdy mówi o antyrobotniczej działalności kapitalistów czy rządu.

## Uroczystości pierwszomajowe na Górnym Śląsku

KATOWICE (PAP). Od rana ulice stolicy Górnego Śląska — Katowic zaroily się tłumami mieszkańców zdążających na wiec wojewódzki. Przy dźwiękach orkiestr do centrum miasta zdążają górnicy w odświętnych mundurach, hutnicy, robotnicy, pracownicy biur i instytucji, młodzież.

Punktualnie o godz. 10 na trybunę wchodzi przedstawiciele partii i władz wojewódz-

## Pod hasłami walki przeciwko śmierci atomowej manifestowali mieszkańcy Berlina

BERLIN (PAP). W dniu 1-majowego święta w Berlinie panowała piękna wiosenna pogoda. Punktualnie z uderzeniem godziny 9 na berlińskim ratuszu rozpoczęła się 1-majowa manifestacja. Na trybunę weszły osobistości życia politycznego NRD z pierwszym sekretarzem KC SED WALTEREM ULBRICHTEM i premierem GROTEWOHEM na czele.

Manifestację rozpoczęła parada wojskowa, którą przyjmował minister Obrony Narodowej NRD Willi Stoph. — Przed widzami, przed trybuną przemawiali członkowie uczniowie szkół oficerskich, piechoty, marynarki i lotnictwa. Za nimi jechały w paradnym szyku jednostki zmotoryzowane, wozy pancerne, działa przeciwlotnicze, działa samobieżne. Paradę wojskową zakończyły amfibie i czołgi.

O godzinie 10 rano pierwszy sekretarz berlińskiej organizacji partyjnej Kiefert otworzył 1-majową manifestację.

Do maszerujących mieszkańców Berlina przemawiał członek Zarządu Głównego Wollnych Niemieckich Związków Zawodowych — Józef Orlop. Pozdrowił on członków rządu, Frontu Narodowego, partii politycznych, pozdrowił gości z zagranicznych obecnych na manifestacji 1-majowej i masy pracujące stolicy NRD. W przemówieniu swym Orlop podkreślił, iż siły pokoju na całym świecie walczą przeciwko śmierci atomowej. Mówił o siłach pokoju w Niemczech zachodnich, które walczą przeciwko ustawie Bundestagu, dającej w ręce zachodniomniemieckiej Bundeswehry broń masowej zagłady.

Manifestacja berlińska odbywała się głównie pod hasłami walki przeciwko śmier-

ci atomowej, pod hasłami wielkiej kampanii na rzecz utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej.

Przed plac Marksa-Engelsa przed trybunami defilowały tłumnie setki tysięcy mieszkańców stolicy NRD. Nie było zwartych szeregów: dzieci szkolne przepłatały się w pochodzie z robotnikami berlińskich zakładów pracy, z młodzieżą uniwersytecką, z aktorami, ze sportowcami. Kolorowy tłum, czerwone szturmówki, sztandary o niemieckich barwach narodowych, niebieskie flagi, balony, modele satelitów, karykatury władców Bonn, muzyka i śpiew — oto wrażenia przyglądających się manifestacji widzów.

## Obchody pierwszomajowe w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP). Punktualnie o godz. 9 rano rozpoczęła się 1-majowa manifestacja ludności Bukaresztu. Pełna już wiosennej zieleni stolica Rumunii, tak jak cały kraj, uroczysto obchodzi święto międzynarodowego proletariatu.

Na centralnej trybunie zajęli miejsca przywódcy partii i rządu, z pierwszym sekretarzem Rumuńskiej Partii Robotniczej Gheorghiu-Dejem i premierem Stoica na czele. Wśród delegacji z różnych krajów oraz korpus dyplomatyczny. Na trybunie znajduje się również ambasador PRL w Bukareszcie J. Zambrowicz.

Przemówienie do ludności Rumunii wygłosi przewodniczący rumuńskiej CRZZ, G. Apostol. Po jego przemówieniu rusza ogromny pochód.

## W Djakarcie

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Djakarty, odbył się tam wielki wiec pierwszomajowy z udziałem przeszło 200 tys. osób.

Na wiecu przemawiali działacze związkowi oraz minister pracy Samiono. Wiec odbył się pod hasłem umocnienia „wszystkich sił narodu indonezyjskiego w walce przeciw kolonializmowi, przeciw agresywnym paktom militarnym i interwencji obcej. Na wiecu uchwalono jednomyślnie rezolucję wyrażającą poparcie dla posunięć rządu, zmierzających do wyzwolenia zachodniego Iranu, do rozgromienia rebeliantów i odparcia interwencji obcej.

## Załoga Nowej Huty obok profesorów UJ

KRAKÓW (PAP). W Krakowie, gdy milkną oklaski, jakimi przyjęte zostały transmitowane przez głośniki słowa pierwszomajowego przemówienia Władysława Gomułki, rozlegają się dźwięki orkiestr. Od strony ulicy Westerplatte, trasą wiodącą wokół plant, rusza ok. 100-tysięczny pochód. Na jego czele witane gorącymi oklaskami barwne szeregi harcerzy. Za nimi długie kolumny Związku Młodzieży Socjalistycznej. Błękitne stroje i czerwone szturmówki wyróżniają tę grupę.

Zebrały wzdłuż trasy pochodu tłumy mieszkańców Krakowa witają gorącymi oklaskami zwarte szeregi załogi Huty im. Lenina i budowniczych miasta Nowa Huta. Zrywają się okrzyki: „Niech żyje załoga Huty im. Lenina”. Idą

załogi znanych z rewolucyjnych tradycji zakładów: „Semperitum”, im. Szadkowskiego, Fabryki Maszyn Odlewniczych, „Sucharda”. W szeregach tych maszerują weterani ruchu robotniczego. Z powagą i dostojeństwem kroczą profesorowie najstarszego w kraju liczącego sześć wieków Uniwersytetu Jagiellońskiego. Za nimi witana oklaskami i okrzykami — młodzież.

Przy dźwiękach ludowych kapel nadiągają przybrane w barwne regionalne stroje delegacje chłopów z Żywiecczyny i Podhala. Z entuzjazmem witana jest grupa krakowianów w sukmanach i w czapkach z pawimi piórami. Padają okrzyki: „Niech żyje krakowiaczy”. Pochód zamyka kolumna sportowców.

Jak już informowaliśmy w dniu 30 kwietnia odbyła się w Rzeszowie uroczysta akademii pierwszomajowa.

Na zdjęciu: Prezydium akademii.

## W stolicę polskich włóknarzy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przemówienia 1-majowego Władysława Gomułki. Lud Łodzi słucha głosu partii, która wiezie naród po trudnej, lecz jedynej drodze październikowej odnowy. Następnie do zgromadzonych w imieniu KŁ PZPR i Frontu Jedności Narodu przemawia I sekretarz KŁ partii, b. prądką, córka robotniczego Włóknarza — Michałina Tatarkówna-Majkowska.

# Idea socjalizmu coraz szerzej ogarnia masy pracujące świata - staje się coraz większą siłą torującą szlak rozwoju historycznego ludzkości

Przemówienie Władysława Gomułki — wygłoszone na manifestacji pierwszomajowej w Warszawie

TOWARZYSZE!  
OBYWATELE!

I znowu, jak od wielu lat, wyszliśmy na ulice miast, rozwinieliśmy czerwone sztandary, aby uczcić dzień Święta Pracy, dzień 1 Maja, a by zmanifestować naszą wolę walki o pokój i socjalizm, naszą solidarność z klasą robotniczą całego świata.

W tym dniu pierwszomajowym, w dniu Święta Pracy Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawia gorąco wszystkich robotników i chłopów pracujących, pozdrawiamy inteligencję pracującą, młodzież i kobiety, pozdrawiamy Wojsko Polskie i Milicję Obywatelską, pozdrawiamy wszystkich ludzi pracy w mieście i na wsi.

TOWARZYSZE!

Kiedy przed 70 laty ustanowiono dzień 1 Maja jako dzień międzynarodowej solidarności klasy robotniczej wszystkich krajów, w decyzji tej przewidziany został bieg dziejów ludzkości. Dzień 1 Maja stał się zwiastunem nadejścia nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego — zwiastunem socjalizmu.

Jakże daleko posunął się od tego czasu rozwój ludzkości. Dzisiaj socjalizm jest panującym ustrojem społecznym w 13 krajach. Prawie miliard ludzi, ponad trzecia część ludności świata buduje już nowy, socjalistyczny porządek społeczny. Szlakiem zmierzającym do socjalizmu kroczą miliony ludzi w krajach kapitalistycznych. W stronę socjalizmu, zwracając się sympatycznie do siebie jarzmo kolonialne i utworzyły własne, niepodległe państwa narodowe, jak i tych, które nadal prowadzą walkę z kolonizatorami o swoją wolność i prawo do niepodległego bytu.

Idea socjalizmu coraz szerzej ogarnia masy pracujące świata, staje się coraz większą siłą torującą szlak rozwoju historycznego ludzkości.

Rozwój ten na obecnym etapie doprowadził do podziału świata na dwa przeciwstawne systemy społeczne — socjalistyczny i kapitalistyczny.

System socjalistyczny pragnie oprzeć swe stosunki z systemem kapitalistycznym na podstawach wzajemnego, pokojowego współzawodnictwa. Socjalizm pragnie zwyciężyć kapitalizm we współzawodnictwie na polu gospodarczym, naukowym i kulturalnym. Socjalizm jest pewny, że na tej drodze może osiągnąć zwycięstwo nad kapitalizmem we wszystkich dziedzinach życia w historycznie krótkim okresie czasu. Przemawiają za tym dotychczasowe sukcesy i osiągnięcia państw socjalistycznych, szczególnie Związku Radzieckiego. Mimo że ten pierwszy kraj socjalizmu rozpoczął swój start od prymitywnej, zacofanej bazy ekonomicznej, jaką objął po Rosji carskiej, mimo że uległ wielkim zniszczeniom wojennym, w ciągu 40 lat swojej historii wyrósł on na potężne mocarstwo i już dzisiaj prześcignął w ważnych dziedzinach nauki i techniki najbardziej rozwinięty kraj kapitalizmu, jakim są Stany Zjednoczone.

Ten fakt, że system socjalistyczny może zwyciężyć system kapitalistyczny na drodze pokojowego współzawodnictwa jest najbardziej znaczącą cechą obecnego okresu historycznego. Z tego m. in. źródła wypływa zdecydowana wola państw socjalistycznych prowadzenia polityki pokoju. Tylko w warunkach trwałego pokoju narody i rządy państw socjalistycznych mogą jeszcze wydawniej przyspieszać tempo budownictwa socjalistycznego, oddać tej sprawie całą energię, wszystkie swoje siły i w ten

sposób osiągać coraz to nowe i coraz większe zwycięstwa nad kapitalizmem.

Wojna jest obca samej istocie socjalizmu, jest bowiem sprzeczna z interesami ludu pracującego, których najwinniejszym wyrazicielem jest socjalizm. Państwa socjalistyczne nie chcą wojny, walczą o pokój i bronią pokoju, prowadzą politykę pokojowego współzawodnictwa wszystkich narodów świata.

W systemie kapitalistycznym czołową rolę odgrywają agresywne koła imperialistyczne. Nie chcą one przyjąć zasady pokojowego współzawodnictwa z systemem socjalistycznym i pokojowego współzawodnictwa narodów. Koła te prowadzą politykę z tzw. pozycji siły, to znaczy politykę spychającą świat na krawędź wojny. A kiedy się stoi na „krawędzi wojny” zawsze grozi niebezpieczeństwo wpadnięcia w otchłań wojny. Agresywne koła imperialistyczne nadają systemowi kapitalistycznemu najbardziej złowieszcze dla narodów świata oblicze.

Imperializm doprowadził już do dwóch wojen światowych. Pochłonęły one dziesiątki milionów ofiar ludzkich, spowodowały olbrzymie zniszczenia w dorobku narodów. Jednak w świetle niszczylińskiej siły dzisiejszej broni jądrowej okropność obydwu wojen światowych niezmiernie maleje wobec grozy, jaką przedstawia wojna termojądrowa. Dość wskazać, że jedna bomba wodorowa posiada większą siłę niszczylińską, niż wszystkie bomby zrzucone na Niemcy w czasie drugiej wojny światowej.

Realizując politykę kroczenia „krawędzi wojny”, amerykańskie samoloty z bombami wodorowymi na pokładzie krążyły codziennie w różnych punktach świata. Koła imperialistyczne zawiesiły nad ludzkością straszliwe niebezpieczeństwo śmierci atomowej.

Głęboka treść i wielka prawda mieszczą się w słowach: socjalizm — to pokój.

Świat stoi dzisiaj przed alternatywą: albo siłom pokoju, reprezentowanym przez socjalizm uda się zaprzęgnąć wyzoloną potęgę energii jądrowej w służbę dla człowieka, obrócić tę energię w dobrodziejstwo ludzkości, albo siły wojny, reprezentowane przez imperializm, obrócą ten największy dorobek umysłu człowieka na jego unicestwienie, na atomową śmierć i degenerację ludzkości.

Socjalizm — to pokój.

Dając wyraz szerszej woli pokoju, Związek Radziecki po wieloletnich, bezskutecznych próbach nakłonienia Stanów Zjednoczonych i Anglii, aby państwa te wspólnie z nim zaprzęgnęły doświadczeń z bronią jądrową — zdecydował się na jednostronne zawieszenie własnych doświadczeń z tą bronią, wzywając jednocześnie Stany Zjednoczone i Anglię, by poszły w jego ślady. Decyzja ta spotkała się z głębokim uznaniem i poparciem wszystkich narodów.

Warto zaznaczyć, że dokonana przez Związek Radziecki ilość prób z bronią jądrową stanowi około jednej trzeciej ilości podobnych prób przeprowadzonych przez Stany Zjednoczone.

Na ten pokojowy krok rządu radzieckiego, rządy amerykański i angielski zareagowały ogłoszeniem, że w najbliższym czasie przeprowadzą nową serię doświadczeń eksplozji jądrowych.

Doświadczenia z bronią jądrową — to nie tylko doskonałe narzędzi masowego mordu, to nie tylko potencjalne niebezpieczeństwo. Doświadczenia czaię eksplozje jądrowe już dzisiaj godzą w zdrowie i życie milionów ludzi. Zagęszczają bowiem otaczającą nas atmosferę chorobotwórczym i śmiercionośnym pyłem radio-



aktywnym, zakażają wody, rośliny, a nawet glebę.

Decyzja rządu radzieckiego — to wielki akt socjalistycznego humanizmu i socjalistycznej moralności.

Można mieć nadzieję, że nawet najbardziej zagorzałym obrońcom burżuazyjnej moralności i burżuazyjnych „swobód wolnościowych” trudno będzie obronić rządy krajów zachodnich przed kapitulacją wobec opinii publicznej, domagającej się coraz natarczywiej zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową.

Socjalizm — to pokój.

Na wskroś przesiąknięta duchem pokoju jest polityka Polski Ludowej, z tego ducha pokoju zrodziła się nasza propozycja, znana w całym świecie pod nazwą planu Rapackiego, zmierzająca do stworzenia w Europie strefy bezzatomowej, obejmującej terytoria Polski, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Propozycja ta znalazła gorące poparcie wszystkich państw socjalistycznych. Znalazła też uznanie i poparcie szerokiej opinii publicznej na Zachodzie, w tym także w Niemieckiej Republice Federalnej. Propozycja nasza zmierza do tego, aby w najbardziej nęralgicznym punkcie Europy doprowadzić do odprężenia sytuacji, co byłoby realnym krokiem do ogólnego odprężenia sytuacji międzynarodowej.

Ostatnio pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego, tow. Mikojan, złożył doniesienie oświadczenie, w którym stwierdza, że Związek Radziecki, nawet w razie wybuchu konfliktu wojennego, w którym uczestniczyłaby Niemiecka Republika Federalna, gotów jest udzielić gwarancji, że wstrzyma się wobec niej od użycia broni jądrowej i rakietowej, jeżeli na jej terytorium nie będzie się znajdował broń jądrowa i rakietowa.

Gdyby więc rząd Niemiec zachodnich przyjął nasz plan strefy bezzatomowej, a państwa zachodnie udzieliły pozostałym krajom wchodzącym w tę strefę takiej samej gwarancji, jaką Związek Radziecki gotów jest udzielić Niemieckiej Republice Federalnej — korzenie wojny w Europie zostałyby podcięte.

Jednak w Niemczech zachodnich podnoszą coraz wyżej głosy militarystyki i odwetowcy. Zachodzi tam proces odradza-

stepowania jej uczestników zgodnie z wolą narodów, które reprezentują.

Jak w rzeczywistości przedstawia się burżuazyjna demokracja, daje tego przykład rząd zachodnio-niemiecki. Odrzucił on żądanie opozycji zorganizowania powszechnego referendum w sprawie uzbrojenia Bundeswehry w broń jądrową. „Prawdziwa demokracja” p. Adenauera odniosła nowy triumf. Pod jej skrzydłami można spokojnie umierać śmiercią atomową.

Walka przeciwko przygotowaniom wojennym, walka o pokój ogarnia coraz szersze masy pracujące w krajach kapitalistycznych.

By osłabić tę walkę, by usprawiedliwić wobec własnych narodów politykę zbrojeń i załajone na coraz większą skalę przygotowania do wojny jądrowej, agresorzy usiłują się ukryć za zasłoną kłamstwa. Świadome kłamstwo i oszukiwanie opinii publicznej stało się ich chlebem codziennym. Jedno z takich kłamstw wymaga szczególnie napiętnowania, gdyż nosi cechy jawnej prowokacji.

W momencie, kiedy Polska proponuje utworzenie strefy bezzatomowej w Europie, na Zachodzie znaleźli się odpowiedzialni politycy, którzy wbrew prawdzie rozgłosili, że w naszym kraju oraz w Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej buduje się wyrzutnie pocisków kierowanych o głowicach atomowych. Jak podają zachodnie agencje prasowe, kanclerz Adenauer zdołał nawet obliczyć, ile takich wyrzutni zostało już zainstalowanych. Ten, tak wymowny fakt kłamstwa świadczy, że określone koła imperialistyczne nie przebiegają w środkach, aby wbrew woli narodów rozwinąć przygotowania wojenne. Siły socjalizmu i wszystkie siły pokoju są tak wielkie, że mogą skutecznie przeciwstawiać się wojnie, mogą zagrozić jej drogę, mogą oddalić, a później usunąć straszliwe niebezpieczeństwo, jakie przedstawia wojna termojądrowa.

Największą zaporą na drodze spychania świata w otchłań wojny jest siła, jaką stwarza jedność obozu państw socjalistycznych i jedność działania wszystkich partii komunistycznych i robotniczych. Ta pokojowa siła socjalizmu, połączona z innymi siłami pokoju na świecie, jest ożywcza nadzieją dla wszystkich narodów świata.

Pomnażajmy te siły. Wzmacniajmy jedność wszystkich państw socjalistycznych. — Wzmacniajmy więzy sojuszu między Polską a Związkiem Radzieckim, wzmacniajmy braterską przyjaźń narodu polskiego z narodem radzieckim, narodami wszystkich państw socjalistycznych. Oddamy w ten sposób najlepszą przysługę idei pokoju i socjalizmu.

TOWARZYSZE!  
OBYWATELE!

Razem z międzynarodową klasą robotniczą, razem z masami pracującymi wszystkich krajów manifestujemy dzisiaj naszą wolę walki o pokój.

Zarazem też manifestujemy niezłomną wolę rozwijania budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Mimo wielkich osiągnięć, jakie Polska Ludowa może z dumą notować w 14 roku swego istnienia, musimy wydobyc z siebie jeszcze nie mało wysiłków, by ją podnieść do poziomu, który pozwoli na pełne zaspokojenie wszystkich potrzeb klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Patrząc na trudności dnia dzisiejszego, nie zapominajmy o tym, co było wczoraj. Nie zapominajmy, że w ciągu 30 lat, które poprzedzały wkroczenie Polski na drogę socjalizmu, przez lat 12 gorzały na naszej ziemi niszczyliście płomienie wojny i przyciskał je straszliwy walec podboju

okupacji. W pozostałych latach pokoju życie gospodarcze Polski przez lat 15 ściśnięte było zabójczą obręczą kapitalistycznych kryzysów gospodarczych.

W ciągu tych lat 30 Polska dreptała w miejscu, a nawet cofała się. Dopiero przy socjalizmie skoczyła gwałtownie naprzód.

Warto przypomnieć tę prawdę szczególnie tym, którzy z cielecym zachwytem odnoszą się do najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Warto przypomnieć zwłaszcza teraz, kiedy na gospodarce kapitalistycznej kładą się znowu ponure cienie kryzysu. W samych tylko Stanach Zjednoczonych bezrobocie objęło już 6 milionów ludzi. A ilu to mędrców usiłowało dowiedzieć, że nauka marksistowska już się przeżyła, że kapitalizm przewyciężył już kryzysy gospodarcze.

Rozwój sytuacji gospodarczej w naszym kraju, mimo różnych trudności, kształtuje się pomyślnie. Główne zadanie, jakie postawiliśmy przed sobą w roku bieżącym, tj. umocnienie równowagi rynkowej i zabezpieczenie wartości pieniądza, jest realizowane. Wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego za I kwartał br. przekroczyło planowane wskaźniki. Plan produkcji przez myślęwy przekroczonej został o 3,6 proc., co oznacza, że produkcja globalna przemysłu uspołecznionego w pierwszym kwartale br. była wyższa o 11,5 proc. w porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego. Zapasy towarów rynkowych w handlu wrosły znacznie, choć najslabiej w asortymentach najbardziej potrzebnych. Wysoko został przekroczony plan skupu żywności i mleka, co wpłynęło na poważną poprawę zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze. Z dniem 1 maja wprowadzamy sezonową obniżkę cen niektórych gatunków masła i serów w stopniu dosyć pokaźnym. Nastąpiła też poprawa w przestrzeganiu dyscypliny pracy. Do zjawisk pomyślnych zaliczyć też należy spadek konsumpcji wódki.

Wszystko to świadczy, że idziemy dobrą drogą.

Do zadań najważniejszych, które stoją przed nami, należy realizacja uchwał XI Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a w pierwszym rzędzie likwidacja nadwyżek sił pracowniczych przez właściwe ich rozmieszczenie. — Wpłyń to na dalszy wzrost produkcji i na obniżenie jej kosztów, co stanowi punkt wyjścia dla stopniowego rozwiązywania wszystkich trudności, jakich jest jeszcze nie mało w naszym życiu.

Zgodnie z zapowiedzią, jaką złożyliśmy w okresie wyborów sejmowych, rozwiązujemy w tym roku sprawę wysokości rent i emerytur, podnosząc je bardzo znacznie. Równocześnie jednak w roku bieżącym, tylko niektóre najniższe opłacane kategorie pracowników mogą liczyć na poprawę swych uposażeń. W następnych latach musimy tak zwiększyć do chód narodowy, aby starczał i na rosnące potrzeby inwestycyjne i na dotrzymanie naszych zobowiązań o podniesieniu płac realnych średnio o 30 procent w okresie obecnej pięcioletki.

Tym celom służą wszystkie posunięcia partii i rządu. Likwidujemy stopniowo nadmierny centralizm w zarządzaniu gospodarką uspołeczną, podejmujemy kroki dla umocnienia i rozszerzenia samorządu robotniczego, krocimy nieugiętnie naszą drogą do socjalizmu.

Nowe sukcesy i tempo rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju zależą nie tylko od słusznej linii politycznej partii i rządu. Zależą przede wszystkim od te-

(Dokończenie na str. 4)



# Mocne szczerością, piękne zaufaniem były manifestacje 1-majowe w Rzeszowskim

## Krosno

Uroczyste obchodzili w Krośnie 1 Maja robotnicy fabryk i przybyli z podmiejskich wsi: chłopci. Wiec na stadionie „Le-gii”, w którym wzięło udział około 6 tys. ludzi, otworzył przewodniczący PK FJN mgr Józef Kucza. Przemawiali: tow. Jan Dziża i sekretarz KP PZPR, ob. Leon Makoś — sekretarz PK ZSL i ob. Józef Cisowski — sekretarz PK SD.

W obchodach 1 Maja w Krośnie uczestniczyła kilkusobowa delegacja z powiatu Świdnik z Czechosłowacji.

Pierwszą przed trybuną honorową ustawioną w rynku, manifestowali robotnicy Zakładów Szkła Gospodarczego oraz Huty „Polanka”. Liczny udział w pochodzie wzięli naftownicy i włóknarze. Pięknie zaprezentował się zespół regionalny Fabryki Obuwia i banderia konna z Odrzykonia.

(m.)

## Sanok

We wczorajszym wiecu 1-majowym, który odbył się na stadionie Sanoczanki otwartym przez I sekretarza KP PZPR Dominika Zimona, uczestniczyło kilka tysięcy robotników, chłopów i młodzieży. Po wysłuchaniu transmitowanego z Warszawy przemówienia tow. Władysława Gomułki, uformował się barwny pochód, który przemarszerował ulicami Zwirki i Wigury, Zamkowa, 22 Lipca i Kościuszki. Na trybunie honorowej zajęli miejsce przedstawiciele władz i partii politycznych.

Czołówkę pochodu stanowiły

kolumny robotników największego w Sanoku zakładu — Sanockiej Fabryki Autobusów. Szczególnie rześmistymi oklaskami publiczność obdarzyła najmłodszych manifestantów — suchów i harcerzy.

W obchodach 1-majowych w Sanoku wzięła udział delegacja z sąsiedniego powiatu Vranov z Czechosłowacji.

Na tym samym stadionie, gdzie odbył się wiec po południu znów spotkali się sanoczanie na meczu piłkarskim rozegranym pomiędzy Lokomotiv Vranov a Sanoczanką.

(m.)

## Jasło

Przy słonecznej pogodzie obchodzili Jasło święto 1 Maja. Po godzinie 9 wielotysięczna rzesza manifestujących ze sztandarami i transparentami przybyła na stadion sportowy „Czarnych”. Do ludności zgromadzonej na wiecu przemówił poseł na Sejm tow. Emil Jerzyk. Następnie odbył się pochód. Barwny korowód z pocztami sztandarowymi na

czele otwierali pracownicy przemysłu naftowego, w których grupie zwracała uwagę makieta rafinerii nafty. Dalej szli robotnicy z Huty Szkła, grupa kolejarzy węzła jasielskiego itd.

Pochód 1-majowy w Jasle zamykała banderia konna oraz kolumna motocyklistów i samochodów straży pożarnej.

## Tarnowiec

Podobnie jak robotnicy w miastach — w dniu wczorajszym świętowali też chłopci. W wielu gromadach odbyły się wiece, uroczyste akademie, pochody i zabawy ludowe.

M. in. uroczyste obchodzono 1 Maja w Tarnowcu. Chociaż dekoracje tegoroczne były skromne — to jednak czerwien sztafardów i zieleni świerków dodawała wsi wiele piękna i uroku. Setki mieszkańców udały się na manifestację do Jasła. Inni świętowali na miejscu. W sali miejscowego Domu Ludowego odbyła się akademie, która zgromadziła nie tylko miejscowych ale też mie-

szkańców sąsiednich wsi, a m. in. Potakówki, Wrocanki. Po akademii odbyły się występy artystyczne. Wieczorem zaś — zabawa ludowa.

Obchodząc święto 1 Maja — mieszkańcy Tarnowca mieli wiele powodów do zadowolenia. Warto więc m. in. wspomnieć, że w ubiegłym roku Tarnowiec — wysiłkiem mieszkańców, przy wydatnej pomocy państwa został zelektryfikowany i zgazyfikowany. Ponadto światło elektryczne zabłysło też w Potakówce i Wrocance. Pac



Przed trybuną honorową ustawioną na pl. Zwycięstwa w Rzeszowie, maszeruje młodzież szkolna.

## Przemysł

W przeddzień święta majowego delegacja społeczeństwa przemyskiego złożyła przed Pomnikiem Karola Świerczewskiego i Pomnikiem Wdzięczności wiązanki kwiatów.

Okolicznościową akademię zagrał tow. Fr. Wanat, referat okolicznościowy wygłosił tow. Fiedko. Akademia połączona była z bogatą częścią artystyczną.

Wieczorem tego dnia, ulicami Przemysła przeszedł uroczysty capstrzyk.

1 Maja około 10 tys. mieszkańców Przemysła zgromadziło się na placu zbiórki, gdzie przemówił I sekretarz KM PZPR w Przemysłu Franciszek Wanat. Następnie zebrani wysłuchali przemówienia I majowego Władysława Gomułki.

Pochód, jaki przeszedł ulicami Przemysła — był niezwykle barwny. Wieczorem w wielu punktach miasta odbyły się zabawy. (Wój)

## Stalowa Wola

Radosnym nastrojem witała Stalowa Wola święto klasy robotniczej — 1 Maja. Od wczesnych godzin rannych mieszkańcy miasta zdążyli na punkty zbiorek.

Ze śpiewem maszerowała młodzież szkolna i harcerze. Plac przed Domem Kultury ożywił się. Przed bramą główną Huty Stalowa Wola zebrali się robotnicy.

Po wysłuchaniu przemówienia tow. Gomułki, pochód wyruszył. W tym momencie dziesiątki białych gołębi wzbily się w niebo.

Miejsca na trybunie honorowej zajęli przedstawiciele KM i KZ PZPR, rady narodowej i innych organizacji społecznych.

W chwili kiedy czołówka pochodu zbliżyła się do trybuny przeleciały nad nią samoloty Aeroklubu Huty Stalowa Wola z czerwonymi i biało-czer-

wonymi flagami. Przed trybuną maszerował barwny korowód sportowców, harcerzy i zespołów artystycznych zakładowego Domu Kultury.

Następnie szła załoga Huty Stalowa Wola, a na czele pochodzący wydział tego zakładu HOS-MI, potem defilowały załogi elektrowni, PKS, MHD, ZBM, RPZB, służby zdrowia i innych zakładów z terenu miasta. Ogółem w uroczystościach wzięło tu udział 13 tys. osób. (B)

## Przeworsk

Świąteczny dzień 1-Maja rozpoczął się capstrzykiem porannym orkiestry LPŻ przy Państwowym Ognisku Muzycznym.

W kilka godzin później ulicami miasta przeszedł 6-tysięczny pochód robotników, chłopów, młodzieży, pracowników instytucji społecznych, sportowców.

Podobnie jak w poprzednich latach tak i w br. w pochodzie wzięły udział liczne delegacje chłopskie z wielu gromad.

Prawie 5 tysięcy ludzi obserwowało i oklaskiwało maszerującą grupę. Ogólne zainteresowanie obserwatorów pochodu wzbudziła kilkunastoosobowa grupa Cyganów na koniach.

Po południu zostały rozegrane mecze piłki nożnej, siatkówki i wyścig motocyklowy.

## Osiedle Dęba

Radośnie obchodziła 1-majowe święto załoga Zakładów Metalowych i społeczeństwo osiedla fabrycznego w Dębach.

29 kwietnia, podczas uroczystej akademii, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN tow. Mieczysław Kaczor udekorował Złotym Krzyżem Zasługi Ludwika Zdyrskiego, Srebrnymi Krzyżami Zasługi tow. tow. Aleksandra Kałużę (zastępca dyrektora Zakładów Metalowych) i Tadeusza Kaw-

Górnicy siarki nie przyszli na 1-majowy pochód z pustymi rękami. Przywieźli z sobą owoc swej pracy — pełny samochód rudy siarkowej, wydobytej w Piasecznie.

Tuż za górnikami szli budowniczo-kombinatu przetwórczego siarki — robotnicy RPZB. Ramię w ramię z nimi manifestowali w pochodzie robotnicy budujący osiedle mieszkaniowe, w którym mają zamieszkać pracownicy kombinatu przetwórczego i kopalni siarki.

W ogóle klasa robotnicza Tarnobrzega manifestowała tego roku swój dorobek ze szczególnym uczuciem dumy. Przed 1 Maja w zakładach pracy i na wsi pow. tarnobrzęskiego wykonano szereg zobowiązań, których wartość ocenia się na około 10 mln złotych.

Walnie przyczynili się do tego robotnicy Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Tarnobrzegu, Zakładów Metalowych w Dębie i Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Gorzycach. Oni też szli w pochodzie. Niesli transparenty, które mówiły o wynikach ich pracy. Zresztą nie tylko transparenty. Zademonstrowali na samochodach wytwory swojej pracy.

Np. robotnicy FUM — pokazali obrabiarkę, którą wystawiają na tegorocznych Targach Poznańskich. Robotnicy z Dęby — silniki motocyklowe, maszyny do szycia i żelazka elektryczne.

Wraz z klasą robotniczą Tarnobrzega, w 1-majowym pochodzie szli również chłopci z okolicznych wsi — Stal, Machowa, Mokrzeszowa i innych, młodzież szkolna, harcerze i sportowcy. Prawie 10 tysięcy mieszkańców tego miasta i okolic manifestowało w dniu robotniczego święta. Blisko godzinę trwał 1-majowy pochód.

Na trybunie, podobnie jak i w pochodzie dało się zauważyć „zasłubiny” Tarnobrzega z siarką. Obok gospodarzy powiatu: tow. Śnieżka, I sekretarza KP PZPR, tow. Satory — przewodniczącego Prezydium PRN, ob. Piłata — posła na Sejm PRL i innych przedstawicieli organizacji społecznych i politycznych, zajęli miejsce naczelny inżynier Kopalni i Zakładów Przetwórczych Siarki inż. Orzechowski.

## Mielec

W dniach poprzedzających święto 1-majowe we wszystkich zakładach, instytucjach odbyły się uroczyste akademie.

Już od godz. 8 plac centralny i ulice Osiedla zaczęły zapęcznieć się ludźmi. O godz. 9.30 zasygnalizowano o pełnym uformowaniu się załóg robotniczych z zakładów pracy, młodzieży szkolnej i pracowników różnych instytucji Mielca. Zebranych manifestantów powitał I sekretarz KP

PZPR tow. Cygan. Okolicznościowe przemówienie wygłosił poseł ziemi mieleckiej tow. Eugeniusz Bula.

Wśród uczestników pochodu wyróżniła się grupa młodzieży w oryginalnych strojach organizacyjnych, nosząca transparent z napisem „Partia zawsze może liczyć na swoją młodzież”.

Za tą grupą manifestowała młodzież ze szkół zawodowych, ogólnokształcących, podstawowych i harcerstwo. Dalej sportowcy KS „Stal”, MKS i Gryfu, przedstawiciele służby zdrowia, lekarze, pielęgniarki, pracownicy spółdzielczości pracy i handlu. I wreszcie załoga mieleckiej WSK, która zasłynęła już niejednokrotnie z dużej ofiarności w pracy. Na przodzie maszerującej załogi brzmiało hasło: „W pełni realizujemy uchwały XI Plenum KC PZPR”.

W pochodzie 1-majowym wzięło udział około 10 tys. osób.

## Kolbuszowa

W przeddzień 1 Maja w wielu szkołach i gromadach pow. kolbuszowskiego odbyły się uroczyste akademie. Kilkaset osób zgromadziła akademie powiatowa w PDK w Kolbuszowej, na którą przybyło wielu chłopów z podmiejskich wiosek.

W dniu 1 Maja już o godz. 8-mej plac Targowy w Kolbuszowej zapelniał się manifestującymi. Po wysłuchaniu przemówienia tow. Gomułki uformował się kilkutyśięczny pochód pracowników miejscowych instytucji, zakładów, chłopów okolicznych wsi i ma-

łodzieży. Szczególnie dużo brał udział harcerze, którzy demonstrowali własnoręcznie wykonane latawce. Na trybunie honorowej zajęli miejsca: I sekretarz KP PZPR Michał Hawro, sekretarz PK ZSL Franciszek Cudo, powiatowy komendant MO Marian Kara oraz przedstawiciele organizacji społecznych i instytucji.

Po południu mieszkańcy Kolbuszowej uczestniczyli w towarzyskich rozgrywkach piłki siatkowej miejscowych drużyn, a wieczorem wzięli udział w zabawach ludowych. (Lumi)

## Przemówienie Władysława Gomułki wygłoszone na manifestacji pierwszomajowej w Warszawie

(Dokończenie ze str. 3)

go, jak ta linia będzie realizowana w każdej fabryce, w każdym zakładzie pracy, w każdej instytucji, na każdym odcinku życia.

W dniu Święta Pracy, jakie obchodzimy uroczysto, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza kieruje do klasy robotniczej, do mas pracujących, do całego narodu wezwanie:

Pomnażajcie produkcję w przemyśle i rolnictwie. Wykorzystujcie wszystkie rezerwy produkcyjne waszych warsztatów pracy. Walczcie z marnotrawstwem materiałów i surowców. Usprawniajcie organizację pracy. Likwidujcie przestarzałe zatrudnienia. Przesuwajcie zbędnych pracowników administracyjnych do produkcji.

Zwalczajcie bumelanctwo i nierobstwo. Umacniajcie dyscy-

plinę pracy i poczucie odpowiedzialności za swój odcinek pracy. Tepcie nadużycia, kradzieże i spekulacje. Domagajcie się surowych kar dla złodziei mienia publicznego.

Odrzucajcie preż od siebie demagogów i przeciwników socjalizmu. Walczcie o dyscyplinę społeczną, o ład i porządek.

Korzystajcie rozumnie z praw demokratycznych, strzeżcie socjalistycznej praworządności.

Zespalajcie szeregi Frontu Jedności Narodu w patriotycznej, ofiarnej pracy dla rozwoju budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, dla rozkwitu Polski Ludowej.

W tym dniu 1-majowym, kiedy na całym świecie rozlega się nieśmiertelne wezwanie: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się” —

pozdrawiamy gorąco bratnie narody pierwszego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego — naszego niezawodnego sojusznika i przyjaciela!

Pozdrawiamy wielki naród chiński oraz narody wszystkich krajów socjalistycznych w Europie i Azji!

Zasylamy gorące pozdrowienia proletariuszom wszystkich krajów kapitalistycznych!

Pozdrawiamy walczące o wolność i niepodległość swolch krajów narody kolonialne!

Pozdrawiamy międzynarodową klasę robotniczą i lud pracujący świata!

Niech żyje Jedność wszystkich krajów socjalistycznych! Niech żyje i zwycięża pokój i socjalizm!

Niech żyje i rozwija się po myślenie nasza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa! Niech się święci 1 Maja!

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Rusza XI Wyścig Pokoju

Już tylko godziny dzielą nas od rozpoczęcia jednej z największych kolarskich imprez świata — XI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”.

Wyścig Pokoju zdobył sobie ogromne zainteresowanie, popularność i sympatię. Po raz 11 z kolei miliony ludzi z zapartym tchem śledzą będąc walcem 120 kolarzy z 20 państw na szosach i stadionach trzech zbratanych krajów — Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji.

Z każdym rokiem Wyścig Pokoju nabiera coraz większego znaczenia, a jego poziom sportowy stale wzrasta. Jednakże w tym roku konkurencja jest niezwykle silna. Po raz pierwszy na starcie stają kolarze „niezależni”, którzy na Zachodzie mają już ustaloną markę.

Udział kolarzy „niezależnych”, którzy mimo wszystko są wielką niewiadomą, jak również ogromne zmiany, jakie w porównaniu z latami ubiegłymi nastąpiły w poszczególnych drużynach, uniemożliwiają przeprowadzenie oceny szans zawodników i ekip. Dziś wiemy, że wśród 120 kolarzy znajduje się dwóch zwycięzców poprzednich wyścigów — kapitan zespołu NRD — Taeve Schur, który wygrał w 1955 r. oraz kapitan polskiej szóstki reprezentantów — Stanisław Królak, triumfator IX Wyścigu Pokoju. Czy którego z nich stać będzie na powtórzenie sukcesu? Jedzie również dwóch kolarzy, którzy plasowali się już na drugim miejscu. To „Anglik Brittain (1955 r.) i Rumun Dumitrescu (1956 r.). Ta dwójka również ma apetyt na generalne zwycięstwo, którego już raz była

tak blisko. Wśród tegorocznych reprezentantów znajduje się sześciu zwycięzców etapowych. Ilością odniesionych zwycięstw przewodzi tej szóstce Schur — 5, przed Królakiem — 4, Brittainem — 2 oraz Bułgarem Kocewem i reprezentantem ZSRR Kolumbiem i Klewcoszem — po 1 zwycięstwie etapowym.

Według panującej opinii największe szanse w walce o drużynowe zwycięstwo mają triumfatorzy z ubr. — NRD. Drużyna radziecka, w której widzimy najmniej zmian osobowych w porównaniu z poprzednim wyścigiem oraz Francuzi, Włosi i kolarze polscy. Zrozumiałe jest, że sym-

Generalna próba przed Pucharem im. Kałuży

- 9 min. Poświat 1:0
76 min. Wiśniewski 2:0
78 min. Wiśniewski 3:0
84 min. Wiśniewski 4:0
85 min. Piłarski 5:0

PRESOV: Migra, Ecezy, Sotak, Salay, Plavcen, Keresesz, Tajgiser, Pavlov, Vels, Molnar, Lengveresz. Rezerwa: Davida, Fereczek.

RZESZÓW: Myslak (Klaczek), Grzesko, Myśliwiczek, Skiba, Janiak (Kęcki), Zieliński, Mielniczek, Czyłok, Piłarski, Poświat (Tobollik), Wiśniewski (Matysiak).

Sędziował Porada z Rzeszowa, b. dobrze.

Rzeszów nie ma jakoś ostatnio szczęścia do dobrych imprez piłkarskich. Wiele bowiem obiecywało sobie po międzynarodowym spotkaniu rewanżowym Rzeszów — Presov w Rzeszowie, licząc nie tyle na wysoki wynik, ile na piękną, równorzędną walkę obu reprezentacyjnych drużyn. Spotkał nas jednak duży zawód. Ligowa drużyna „Tatran” przebywa obecnie na tournée po Jugosławii i niestety, nie mogła reprezentować swego okręgu. Reprezentacja Presova, którą oglądaliśmy na stadionie Stali była złożona z drugorzędnych, bardzo ambitnych graczy, lecz poważnie ustępujących umiejętnościami technicznymi jedenastce Rzeszowa. Wobec najsilniejszego bodajże obecnie zespołu rzeszowskiego, sympatycy nie goście czescy niewiele mieli do powiedzenia i ponieśli wysoką porażkę.

Wydało mi się, iż goście w pełni zdawali sobie sprawę z minimalnych swoich szans na zwycięstwo i zastosowali zwłaszcza w pierwszej połowie meczu grę defensywną, usiłując „zamurować” bramkę. W tej sytuacji trzech napastników wysuniętych do przodu niewiele mogło zrobić i rzadko też dochodzili oni na połowę boiska rzeszowian. Gra defensywna — jak wiadomo nie może przynieść większych sukcesów. — Chodziło tylko chyba o to, by uzyskać możliwie jak najbardziej honorowy wynik. Kiedy jednak w drugiej połowie zawodów goście, a zwłaszcza ich obrona i pomoc opadli z sił, i nie byli w stanie oprzeć się naciśkowi ataku rzeszowian — posypały się bramki niemal w minutowych odstępach czasu. W sumie mecz, aczkolwiek prowadzony był b. fair z obu stron nie udał się, ze względu na o-

Sanoczanka — Lokomotiv Vranov 2:0 (2:0)

W czwartek rozegrany został w Sanoku międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy miejscową Sanoczanką a zespołem Lokomotivu z Vranova. Mecz zakończył się zasługującym zwycięstwem gospodarzy, dla których bramki zdobyli Wolwicz i Drwiega.

Przez cały czas spotkania sanoczanie mieli zdecydowaną przewagę, lecz niestety, na przeszkodzie w zdobyciu większej ilości bramek stanęła twardo grająca obrona gości. W sumie gospodarze przewyższali drużynę Vranova przynajmniej o jedną klasę

Rzeszów — Presov 5:0 (1:0)

spale tempo gry, dużą różnicę w poziomie obu drużyn i pewnego rodzaju „grzesznościowe” traktowanie gości. Wynik 5:0 nie odzwierciedla bowiem możliwości naszego zespołu, który było stać co najmniej na zdublowanie wyniku.

Najgorszy w tym wszystkim jest fakt, że mecz Rzeszów — Presov był równocześnie generalną próbą naszego zespołu przed obiektem go spotkaniem 11 bm. z reprezentacją Łodzi w ramach rozgrywek o Puchar im. Kałuży w Rzeszo-

wie i... właściwie trudno nam ocenić jego wartość na tle tak słabego przeciwnika. Oczywiście nie przekreśla to naszych szans na zwycięstwo z Łodzią, nasuwa tylko więcej trudności kapitanowi ROZPN, jeśli chodzi o zestawienie składu. Wydaje nam się, że Matysiak swą wczorajszą grą zapewnił sobie miejsce w reprezentacji, jak również winno się w niej znaleźć i miejsce dla Mielniczka z krośniewskiej Legii, o ile zechce grać bardziej zespołowo i zrozumieć intencje całego napa-

Przebieg meczu

Grę rozpoczynają goście, którzy z miejsca wyraźnie cofają się do tyłu, blokując własną bramkę. To coraz bardziej ośmiela atak Rzeszowa i raz po raz zagrzeża on swymi strzałami bardzo dobrze brońące mu Migrze. Bramka „wisi” jednak w powietrzu. W 9 minucie po pięknej akcji prawą stroną ataku, piłkę przejmując od Mielniczka Poświat i piaskim, zaskakującym strzałem zdobywa prowadzenie dla reprezentacji Rzeszowa. Następuje seria ładnych zespołowych zagrań całego ataku rzeszowian, kilkakrotnie Mielniczek, Wiśniewski, Poświat i Piłarski mają szansę na podwyższenie wyniku — niestety piłka albo o milimetry mija poprzeczkę, albo też staje się łupem bramkarza. Naciśk rzeszowian trwa mniej więcej do 30 minut gry. Przez chwilę do głosu dochodzą goście, którzy jednak osobiście nie mogą się przebić przez mur rzeszowskiej obrony: Grzesko — Myśliwiczek — Skiba. Oddają tylko kilka słabych zrzęta strzałów, które Myslak broni z łatwością.



szowa — Myslak zastępuje Klaczek, Janiaka Kęcki, a na miejsce Poświata wszedł Tobollik. Na miejsce Wiśniewskiego wchodzi Matysiak, po czym znów Wiśniewski ziużował Czyłoka. Gra jednak nie przybrała na żywotności, tempo na ogół bardzo słabe. Obie drużyny nie wysyłając się zbyt do przodu z piłką zaledwie do linii pola karnego. Kilka pięknych strzałów Mielniczka i Matysia szóstkiwście broni dobrze usposobiony bramkarz Presova — Migra. Dopiero w 76 minucie, po pięknej kombinacji Piłarski — Wiśniewski, temu ostatniemu udaje się z bliska ulokować piłkę w siatce i podwyższyć wynik na 2:0. Fakt ten jakos bardzo deprymująco wpływa na gości, którzy coraz wyraźniej opadają z sił i coraz mniej umiejętnie bronią swej bramki. W 78 min. znów Wiśniewski po pięknej akcji całego ataku strzela z podania Matysia trzecią bramkę. W 6 minut później z pięknym wypracowaniem pozycji Matysia, Wiśniewski zdobywa czwartą bramkę. Wynik meczu ustala w minutę później Piłarski, który przytomnie wykorzystuje dokładnie podania Matysia. Nadmienić należy, że wszystkie bramki strzelone zostały z bliskiej odległości i bramkarz Presova — Migra za żadną z nich winy nie ponosi.

J. Chodziński

I liga żużlowa

Stal Rzeszów — Sparta Wrocław 45:33

Można się było wczoraj przekonać, że żużel ma jednak więcej zwolenników niż piłka nożna. Gdyż na stadionie zjawił się komplet publiczności dopiero po zakończeniu meczu piłkarskiego. 25-tysięczna rzesza miłośników sportu żużlowego nie mogła się skrzyżować z tym razem na brak emocji, gdyż prawie każdy bieg porwał rzeszowską publiczność, a w szczególności wówczas, kiedy z pojedynku zwycięsko wychodził zawodnik Stali. Po ostatniej przegranej w Świętochłowicach niektórzy jak gdyby stracili zaufanie do drużyny Stali i nie bardzo wierzyli w zwycięstwo. Tymczasem Stal zrobiła miłą niespodziankę — wygrała i można powiedzieć zrehabilitowała się za ostatnią porażkę.

Powracając ze stadionu słysząc rozmowy: Jak to jest możliwe, że ta drużyna przegrała w Świętochłowicach? Odpowiedź bardzo prosta. Gdyby zawodnicy Stali, a w szczególności Malinowski i Nazimek jeździli tak w Świętochłowicach jak wczoraj to zwycięstwo byłoby jeszcze wyższe niż ze Spartą Wrocław.

Wczoraj u zawodników panował jakby inny duch — każdy pragnął zwycięstwa i w tych warunkach spotkanie przeważnie wygrała Stal. Szczególnie nie do poznania był Malinowski, którego jazda tak w pojedynkę, jak również parami była skuteczna i efektywna oraz wszystkim się podobała. Zawodnik ten dwukrotnie wygrał z najgroźniejszymi rywalami Teodorowiczem i Kupczyńskim, zapisując na swym koncie trzy zwycięstwa. Dwukrotnie przyszedł jako drugi, kiedy to pokazał w dobrym stylu próbkę jazdy parami, puszczając swych kolegów klubowych, a sam blokował przeciwników. Również Kapala był kiasą dla siebie, wygrywając cztery biegi. Jedynie w ostatnim (biegu parami) wskutek defektu maszyny na ostatnim wirażu, został wyeliminowany z dalszej walki. Nazimek jeździł więcej „bojowo” jak w Świętochłowicach, niepotrzebnie jednak dał się wyprowadzić w trzecim biegu Pociękowi, mimo że prowadził przez cały czas. Częściowo zrehabilitował się w biegu siódmym, wygrywając z Kupczyńskim.

Coś nie wychodziło Bistroniowi i został on zastąpiony przez Christiana, który wypadł na ogół dobrze. Całkiem słabo pojechał tym razem Kościelak. U gości wybił się przede wszystkim Teodorowicz, który jeździł pewnie i zainkasował w sumie 12 punktów. Kupczyński zawiodł.

Nowa kadra juniorów w boksie

Polski Związek Bokserski zatwierdził, na wniosek kapitana związkowego Cendrowskiego, nową kadre juniorów bokserskich na II kwartał br. papierowa: Rosik (Polonia Leszno); musza: Gutman (Górniki Biskupice), Berejowski (Lublińska), Kowalczyk (Motor Lublin); kogucia: Dudło (Concordia Knurów), Galuch (Sygnał Lublin), Szymczak (Nogat Malbork); piorkowa: Kulej (Start Częstochowa), Borysiewicz (TOR Białystok), Klebuca (Motor Łąbędz); lekka: Poterański (Drukarz Warszawa), Bartoszewicz (OKS

Punkty dla Stali zdobyli: Malinowski — 13, Kapala 12, Nazimek — 8, Różański — 5, Kościelak — 4 oraz Bistrón i Christiani po 1. Dla Sparty Wrocław Teodorowicz — 12, Kupczyński — 7, Frach — 5, Bloch — 4, Pociękowiec — 3 oraz Kaluza — 2.

Wyniki techniczne

- BIEG I — 1) Kapala — 82,0 sek.
2) Kupczyński, 3) Frach, 4) Bistrón.
BIEG II — 1) Malinowski — 80,3.
2) Teodorowicz, 3) Kościelak, 4) Skowron.
BIEG III — 1) Pociękowiec — 80,2, 2) Nazimek, 3) Różański, 4) Bloch.
BIEG IV — 1) Malinowski — 80,2, 2) Frach, 3) Kupczyński, 4) Kościelak.
BIEG V — 1) Teodorowicz — 80,3, 2) Nazimek, 3) Różański, 4) Kaluza.
BIEG VI — 1) Kapala — 81,0.
2) Bloch, 3) Bistrón, Pociękowiec z powodu upadku biegu nie ukończył. Po upadku tym lekarz nie dopuścił tego zawodnika do dalszych startów.
BIEG VII — 1) Nazimek — 80,3.
2) Kupczyński, 3) Frach, 4) Różański.
BIEG VIII — 1) Kapala 80,2.
2) Teodorowicz, 3) Christiani, 4) Skowron.
BIEG IX — 1) Kościelak — 82,1.
2) Malinowski, 3) Kaluza, 4) Bloch wskutek defektu maszyny biegu nie ukończył.
BIEG X — 1) Teodorowicz — 82,0, 2) Nazimek, 3) Frach, 4) Christiani.
BIEG XI — 1) Różański — 84,0.
2) Malinowski, 3) Kaluza, 4) Skowron.
BIEG XII — 1) Kapala — 80,2.
2) Bloch, 3) Kupczyński, 4) Kościelak.
BIEG XIII (parami najlepszych zawodników) — 1) Malinowski — 80,2, 2) Teodorowicz, 3) Kupczyński. Kapala z powodu defektu maszyny, na ostatnim wirażu biegu nie ukończył.

Pięć biegów zakończyło się w jednakowym czasie — 80,2. Były to najlepsze czasy dnia, co świadczy o tym, iż walka była wyrównana i zacięta. WL. WASYLYN

KOMUNIKAT

DLA SYMPATYKÓW SPORTU ŻUŻLOWEGO

Jak informowaliśmy, w najbliższą niedzielę, tj. 4 maja odbędzie się w Rzeszowie na torze miejscowej Stali eliminacje do żużlowych mistrzostw świata. Na starcie zobaczymy, prócz czołowych zawodników polski, również zawodników zagranicznych.

Organizatorzy przypominają, że przedsprzedaż biletów odbywa się w księgarni Domu Książki w Rzeszowie ul. 3 Maja, jak również w sekretariacie klubu Stali na Osiedlu, ul. Dąbrowskiego (Dom Kultury).

ŚLĄSK — MTK BUDAPEST 3:1 (1:0)

Bramki zdobyli dla Śląska Pohl, Widawski i Cieślík, a dla gości Lantos.

ZAGŁĘBIE — OSTRAVA 1:6 (1:3)

LUBLINIANKA — DYNAMO DREZNO 0:1

O PUCHAR KAŁUŻY Szczecin — Koszalin 6:2 Kielce — Poznań 0:3

Przemysł — Kraków 1:1 (0:1)

31 min. Satora 0:1 60 min. Piwowar 1:1 PRZEMYSŁ: Szczerowski (Kurek), Klocko, Ochalski, Siwecki (Sawka), Wydra (Piechniki), Kwiatkowski, Piwowar, Miskiewicz, Czyżowski, Krajewski, Lewandowski.

KRAKÓW: Michno, Mazurek, Rajchel, Bieniek, Szarański, Malarz, Jasiówka, Satora, Kulak, Browarski, Opoka.

Sędziował Jabłoński z Przemysła. W dniu wczorajszym gościami w Przemysle była reprezentacja Krakowa złożona z zawodników Czesocwi i Garbarni. Rozegrała ona towarzyskie spotkanie z reprezentacją miasta Przemysła, w której występował zawodnik Polonii z Czajuwu. Po niezwykle ciekawej i żywej grze spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym. W pierwszej połowie zawodnicy goście mieli zdecydowaną przewagę, lecz przewagi swej nie mogli odzwierciedlić cyfrowo, gdyż na przeszkodzie stanęła linia obrony

na Przemysla, która w tym dniu spisywała się b. dobrze. Jedyna bramka, jaką uzyskali krakowianie padła z winy Szczerowskiego, który niepotrzebnie wybił i Satora skierował piłkę do pustej bramki.

Po przerwie w reprezentacji Przemysła nastąpiły zmiany. Wpłynęły one korzystnie, atak wreszcie zaczął grać składowo i przeprowadzać groźne akcje ofensywne, wynikiem czego była bramka zdobyta w 60 minucie przez Piwowara pięknym strzałem z woleja. W 75 minucie reprezentacja Przemysła miała idealną okazję uzyskać prowadzenie. Za faul na Piwowarze sędzia podkopywał rzut karny, lecz Michno w pięknym stylu obronił piłkę.

LZS RADYMO — CZUWAJ PRZEMYSŁ 3:2 (3:1)

POLNA PRZEMYSŁ — WKS PRZEMYSŁ 3:1 (2:1)

— Dziewczyna nie nosła pomarańczowej parasolki.

— Dzieci nie miały baloników.

— Słońce słabo jeszcze grało.

— Dziewczyna wznęła w cichości, że nie było na całym świecie pomarańczowych parasolek.

— Dziecku kupię balonik później; pracowity ranek nie pozwolił na utudę.

— Słońce nie zdawało radości, drzemiejącej jeszcze sennie w świadomości.

Optymizm. Maj. Nadzieje lata.

W kolorowym pochodzie ścierały się marzenia. Takich ranków było 27 milionów. Stary emeryt przebiegał myślą swoje dotychczasowe mające. Był smutny, smutkiem ludzi dojrzałych, co zostawili za sobą balast złudzeń i przeżyli swe życie. Zrozumie go — 65 maj życia przestaje być wiosną. Jest cierpki w realizmie nieprzydatności — gorzki doświadczeniem. Jest cenny. Idźmy do niego; pytajmy, by rozwiać gorycz sta-

rości, by wytworzyć maksimum zainteresowania. Starzy człowiek — musi brzmieć dumnie!

Młodość szuka ideałów. W poszukiwaniu straconego czasu spotyka szary mundurek harcerski, zagląda do

palec. Mimo przynależności do szkolnego społeczeństwa nie zatracił dziecięcych przyzwyczajęń. Obok krowczy kolega, o którym się pogardliwie mówi w domu „laickie ziele”. Tych dwóch nie dzieli nic, poza różnicą

książka Lema o przestworzach i dziwaczne sny o Fo tędze ludzkiej.

— W wieczornych spotkaniach snuje się wiele miłości i rozczarowania. Okrutna niedojrzałość chce szybko zamienić w czyn niecierpliwą kochania i zachłanne myśli.

Proponuję przesunąć granice pełnoletności.

Proponuję wytłumaczyć dziewczynie świadome macierzyństwo.

Proponuję wyrzucić ze sklepowych butle z alkoholem, a wstawić w ich miejsce pomarańczowe parasolki i srebrne baloniki. Niech dziewczęta nie szukają ich po całym świecie; niech chłopcy srebrow gwiazd zastępują balonikiem, który ku gwiazdom poszybują.

Dziwaczny ten maj. By dostrzec jego jaskrawe barwy trzeba przypominąć o szarościach; by go uczynić najpiękniejszym, trzeba wyłowić piękno drzemiejące w człowieku.

K. SWIERCZEWSKA

Majowy margines

nowopowstałych klubów, przekonani dorosłych. Sens nietolerancji jeszcze nie dotarł do ich mózgów. Zgodnie nie dopasowują krok, a w chwilach szczególnie interesujących rodzi się intymność.

— Po niebie krąży samolot. Mało jest takich, którzy chcieliby widzieć w nim narzędzie śmierci. Wie lu myśli o podróży i sensacji. Nie przyznają się nawet najbliższym, że w cichości spakowali walizę w oczekiwaniu lotów międzyplanetarnych. Symbolem widomym pozostaje tylko



